

TEOLOGIA MORALNA NA KONGRESIE TEOLOGÓW POLSKICH

Obradujący w dniach 21-23 września 1971 r. w Lublinie, w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, trzeci już w latach powojennych, Ogólnopolski Kongres Teologów zajął się tematem: „Antropologia a teologia”. Problem ten na posiedzeniu plenarnym przedstawił globalnie ks. kard. K. Wojtyła, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do Spraw Nauki, która to Komisja była organizatorem Kongresu.

Naukę soborową o stosunku teologii do antropologii przedłożył bp B. Bejze z Łodzi, aspekt biblijny omówił ks. doc. K. Romaniuk z KUL, dogmatyczny — ks. dr A. Zuberbier z ATK, filozoficzny zaś ks. dr M. Jaworski z Krakowa. Problem integracji w nauczaniu teologicznym omówił ks. dr A. Nossol z KUL.

W programie sesji plenarnych zastanawiał brak referatu z zakresu teologii moralnej, z natury rzeczy jednego z najbardziej antropologicznie ustawionych działów teologii, a brak ten zaważył na kilku wypowiedziach w prelekcjach ogólnych i dyskusyjnych na temat teologii moralnej, które świadczyły, że ich autorowie mają obraz sytuacji istniejącej w tym przedmiocie spóźniony o dobre kilka lat, jeśli nie kilkanaście.

Odrębne posiedzenia sekcyjne moralistów były przewidziane w ramach specjalnych zajęć w godzinach popołudniowych dwóch pierwszych dni Kongresu.

Program prac Sekcji Teologii Moralnej pierwszego dnia obrad przewidywał, poza sprawami organizacyjnymi, dwie wypowiedzi: referat ks. doc. dr. hab. Stanisława Olejnika z ATK pt. „Ukierunkowanie antropologiczne teologii moralnej” oraz ks. dr. Franciszka Greniuka z KUL na temat wyników „Ankiety w sprawie *Zarysu teologii moralnej cz. I*”.

W odczytanim pod nieobecność autora pierwszym referacie został omówiony „zwrot antropologiczny” w teologii w ogóle, w tym także w teologii moralnej, oraz pozycja człowieka w dotychczasowym sposobie uprawiania tejże dyscypliny. Stawiała go dotychczas wcale nie na marginesie swej refleksji, lecz przeciwnie, w miejscu bardzo wyeksponowanym, może nawet centralnym; w jej dociekaniaх bowiem zasadniczym odniesieniem był zawsze człowiek, jego życie i działanie. Zawsze dostrzegano ścisłe związki tego działu teologii z antropologią filozoficzną i teologiczną. Niemniej jednak krytyczni przedstawiciele tej dyscypliny ukazywali, że w dotychczasowej treści teologii moralnej człowiek był traktowany ciasno, jednostronnie i ubogo. Postulowano więc gruntowniejsze zajęcie się nim i rzetelne rozpatrzenie, jak faktycznie kształtują się struktury jego działania.

Istnieje więc w teologii moralnej konieczność zorientowania się na człowieka współczesnego i należytego wyrażenia poznanych treści przy zastosowaniu odpowiedniej metody i języka. Dziś bowiem Bóg Objawiony w Słowie Wcielonym, a przemawiający przez Księgi Pisma św. i znaki czasu, zwraca się do ludzi inaczej niż do ludzi dawnych epok. Dlatego całość dociekań w teologii moralnej winna mieć charakter wyraźnie egzystencjalny. Stąd trzeba oprzeć całość refleksji i strukturę wykładu treści moralno-teologicznych na idei powołania, wezwania Bożego skierowanego do człowieka. Punkt wyjścia jest tu teologalny, gdyż wezwanie idzie z góry, od Boga, ale ogniskiem jest człowiek w całej swej rzeczywistości ontycznej i aksjologicznej, w całym ubogaceniu nadprzyrodzonym i wyposażeniu naturalnym.

W ożywionej i wszechstronnej dyskusji nad referatem zwrócono uwagę na to, że zwrot antropologiczny w teologii moralnej grozi przesadnym przecenianiem człowieka, jeśli nie widzi się go w wymiarze eklezjalnym (ks. T. Kania). Stąd

należy mówić nie o antropocentryzmie, gdyż to wypacza właściwe perspektywy patrzenia, lecz o antropologicznym charakterze teologii moralnej, gdyż jest ona nauką antropologiczną i teocentryczną zarazem, ponieważ Bóg jawi się jako centrum docelowe (ks. S. Witek). Dodatkowo warto dodać, że aspektem integrującym stanowiska w tym względzie jest aspekt chrystocentryczny — spotkanie człowieka z Bogiem w Chrystusie i uchrześcijanienie jego życia (ks. W. Oskiera). W uzasadnianiu treści egzystencjalnych odnoszących się do współczesnego człowieka trzeba być bardzo ostrożnym w korzystaniu z wyników badań empirycznych. Można by też więcej się spodziewać po teologii biblijnej i dogmatycznej (ks. W. Poplatek). Jednakże pozostanie problemem, w jaki sposób przekształcać tezy teologii moralnej, by były one możliwe do przyjęcia przez współczesnego człowieka, pamiętając przy tym, że teologia to jednakże zawsze nauka o Bogu (ks. B. Inlender). Jest to bardzo ważkim problemem metodologicznym — czy teologia moralna, czyli etyka teologiczna, ma coś do powiedzenia w antropologii (ks. H. Juros). Właściwie na czym ma polegać ta postulowana odnowa teologii moralnej, czy też zwrot antropologiczny w tej dyscyplinie: czy na lepszym odczytaniu człowieka, czy też na lepszym odczytaniu warunków jego egzystencji i działania, co równałoby się aprobacie sytuacjonizmu (ks. S. Rosik). Problemem jest ukazanie teocentryzmu w teologii moralnej, specyfiki wymagań chrześcijańskich (o. J. Wichrowicz OP). Teologia moralna musi pozostać antropologią teocentryczną, gdyż zakłada odnośnie do człowieka dwa podstawowe fakty: fakt stworzenia i odkupienia (ks. B. Inlender). Teologia moralna musi być zorientowaną antropologicznie. Nie może nie uwzględniać wyników nauk empirycznych, chociaż są one nawet dyskusyjne jeszcze (disputabiles). Teologia ma prawo oświadczyć, że pewne tezy są tylko hipotezami. Z wyników nauk trzeba korzystać (ks. M. Stark CM). W uprawianiu jednakże teologii trzeba pamiętać o występowaniu także i w tej dziedzinie zjawiska mody. Stąd konieczna jest ostrożność. Nie wszystko należy przyjmować od razu. Wiele spraw należy dobrze przeinterpretować (o. S. Podgórski CSSR). Nie znaczy to jednak, że nie można czynić tego bardziej zdecydowanie (ks. J. Pryszynt).

Prelegent drugi, ks. F. Greniuk, przedstawił wyniki swej ankiety przeprowadzonej wśród polskich teologów moralistów na temat percepcji *Zarysu teologii moralnej* cz. I i doświadczeń związanych z nauczaniem w oparciu o ten *Zarys*.

Ankieta wykazała, że *Zarys* jako taki, będący schematem części ogólnej podręcznika teologii moralnej, przygotowany przez zespół autorów w ciągu roku akademickiego 1969/70 i zaaprobowany na spotkaniu krakowskim we wrześniu 1970 r., został przyjęty przez zdecydowaną większość wypowiadających się moralistów. Prawie połowa wypowiadających się w ankiecie wyklądała według niego już w roku akademickim 1969/71. Pozytywnie przyjęto jego układ i zasadę ujęcia, biblijność i soborowość. Zgłoszono jednakże także szereg uwag krytycznych i zastrzeżeń, które zapewne mogą się okazać przydatne w dalszych pracach nad redakcją pełnego tekstu podręcznika w oparciu o ten *Zarys*. Szczegółowe wyniki ankiety opublikowane będą w materiałach Kongresu: uczestnicy otrzymali w formie maszynopisu zestawienie liczbowe obrazujące najbardziej istotne treści ankiety.

W wystąpieniu dyskusyjnym jednego z grona zespołu redakcyjnego *Zarysu* podniesiono zdumiewająco trafne potwierdzenie w wynikach ankiety tych trudności i problemów, które widzieli i odczuwali jego twórcy. Zapewniono, że dalsze prace nad nim je uwzględnią, co niewątpliwie przyczyni się do udoskonalenia jego ostatecznej formy.

Drugi dzień obrad sekcyjnych poświęcony był prezentacji i przedyskutowaniu następnej partii *Zarysu* przyszłego podręcznika, obejmującej teologię moralną

szczegółową, zorganizowaną w dwóch częściach. Zarys był prezentowany przez zespół autorów. Tekst jego uczestnicy otrzymali w pierwszym dniu obrad — nie mieli jednakże możliwości odpowiedniego zapoznania się z jego treścią.

Wstęp, założenia metodologiczne i układ *Zarysu* prezentował bp S. Smoleński z Krakowa. Rozdział I poświęcony sakramentowi chrztu, jako źródłu życia i powołania chrześcijańskiego, omówił ks. dr J. Nowak z Gniezna. Rozdział II, zawierający omówienie rozwoju i wzbogacenia chrześcijańskiego w mocy Ducha Świętego przedstawił ks. dr S. Rosik z KUL. Ks. prof. W. Poplatek natomiast zaprezentował rozdział III pt. „Eucharystia — znak i źródło doskonałej miłości w Chrystusie”. Pełnię powołania kapłańskiego w sakramencie posługiwania hierarchicznego przedstawił w rozdziale IV ks. dr B. Inlender, zaś o. dr S. Podgórski omówił rozdział V o powołaniu do udziału w Chrystusowym zwycięstwie nad grzechem, nawrócenie chrześcijańskie i pokutę sakramentalną. Tenże sam relator przedstawił rozdział VI poświęcony omówieniu specjalnego udziału chrześcijanina w Chrystusowej Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu. Z kolei po raz wtóry ks. B. Inlender zabrał głos celem zaprezentowania rozdziału VII, który przewiduje omówienie powołania do udziału w twórczej miłości Bożej — w małżeństwie chrześcijańskim.

Część druga *Zarysu*, poświęcona problematyce społecznego wymiaru powołania chrześcijańskiego, jest znacznie skromniej rozbudowana niż część pierwsza. Prezentował ją także zespół autorów. Wstęp, założenia ogólne, a także rozdział I, II i III przedstawił bp S. Smoleński. Rozdział I traktował będzie o mądrości chrześcijańskiej w wymiarze społecznym; rozdział II poruszy problem zaangażowania wolności człowieka w jego życiu na świecie; rozdział III omówi ofiarne zaangażowanie chrześcijanina na kanwie nauki o męstwie, w pełniejszym wymiarze treściowym tego zjawiska. Rozdział IV prezentowany był przez ks. B. Inlendera, który omówił podstawowe zasady życia we wspólnocie ludzkiej, w tym niegdyś bardzo obszernie omawiane zagadnienia i problemy cnoty sprawiedliwości. W rozdziale V przewidziano omówienie odpowiedzialności za własne i cudze dobra, w tym szczególnie za dobra osoby ludzkiej oraz dobra materialne.

Bardzo współzbieżna z dotychczasową katolicką etyką społeczną jest treść rozdziału VI części drugiej *Zarysu*, która zawiera wykład nauki na temat realizacji powołania chrześcijańskiego w różnego rodzaju wspólnotach ludzkich. Wreszcie rozdział VII, ostatni z przewidzianych, zawiera omówienie współdziałania w realizacji stwórczego i zbawczego planu Bożego poprzez wszechstronną działalność ludzką, w tym bardzo ciekawie zapowiadającą się problematykę pracy i jej wartości, twórczości zawodowej techniczno-gospodarczej, kulturalnej, społecznej i politycznej.

W ciekawej dyskusji, która wywiązała się po prezentacji *Zarysu*, szkoda tylko, że tak bardzo krótkiej z racji braku czasu, padały głosy, które dotyczyły różnych aspektów przedstawionego dorobku zespołu autorów. Dotyczyła ona zarówno spraw merytorycznych jak i formalnych, problemów zasadniczych, a czasem nawet drobniaków luźno tylko związanych z samym *Zarysem*. Nie mogła zresztą być inną w określonych warunkach, w jakich się toczyła.

I tak w kolejności zabierania głosów pierwszy z dyskutantów podniósł sprawę, jak na tle zaproponowanego programu teologii moralnej szczegółowej kształtowałyby się sprawy etyki zawodowej (ks. E. Barbasiewicz). W strukturze całej części szczegółowej przebija to, że powiązanie z główną ideą powołania jest za mało wyraźne. Konieczna jest także podbudowa dogmatyczna (ks. T. Kania). Duch ujęcia *Zarysu* odznacza się przesadnym sakramentalizmem, miejscami także od-

stępuje od idei powołania, choć warto podziwiać, że całość jest już bardzo udaną próbą realizacji odnowy teologii moralnej. Można także mieć zastrzeżenia co do zasadności i klarowności podziału partii szczegółowej na dwie części (ks. J. Pryszycki). Czy w takim układzie materiału wystarczająco uwzględniono elementy i symptomy powołania do kapłaństwa ministerialnego i małżeństwa chrześcijańskiego (ks. W. Oskiera).

Można by również zobowiązania wynikające z bierzmowania omawiać łącznie z obowiązkami wynikającymi z faktu przyjęcia chrztu. Należy jeszcze przemyśleć stosunek problematyki chrztu do wiary i religijności, a także problem, czy mądrości chrześcijańskiej nie łączyć z zagadnieniem wiary? (ks. F. Greniuk). Zapytano także, dlaczego tak „niemoralnie”, w sensie za mało wyraźnie, potraktowano życie zakonne. W proponowanym *Zarysie* jest ono ujmowane tylko w aspekcie społecznym, podczas gdy przecież niesie ono ze sobą także problemy indywidualne czy jednostkowe (ks. L. Kałucki CSSR).

W słowie końcowym w drugim dniu obrad przewodniczący bp S. Bareła z Częstochowy stwierdził, że „całość można określić jako ogromny wkład w rozwój i odnowę teologii moralnej” Oby dzieło to zweryfikowało się także w próbie życia w ciągu wykładów najbliższego roku akademickiego, a kiedyś w życiu moralnym Ludu Bożego.

Najbliższe spotkanie sekcyjne przewidziano w Łodzi, w początkach września 1972 r. Problematyki tego spotkania nie wyznaczano. Niech podyktują ją potrzeby życia, w odpowiednim czasie rozpoznane.

Całość spotkania od strony merytorycznej prowadził ks. prof. Władysław Poplatek, wiceprzewodniczący sekcji moralistów polskich, honorowo zaś prowadzili je kolejno biskupi moraliści: w pierwszym dniu bp S. Smoleński z Krakowa i bp H. Gulbinowicz z Białegostoku, w drugim zaś bp S. Bareła z Częstochowy.

Jako kandydatów do Rady Naukowej Episkopatu Polski wybrano w drodze losowania trzech samodzielnych pracowników nauki: ks. prof. W. Poplatka, ks. doc. dra hab. S. Olejnika i ks. doc. dra hab. S. Witka.

Udział w spotkaniu wzięło 48 moralistów polskich oraz jeden gość z Pragi czeskiej.

ks. Franciszek Greniuk
